

Tajemnica Bukowej Góry. Naukowa sensacja, turystyczna atrakcja

Góra Bukowa w Ujejscu kryje wiele tajemnic i jest świadkiem wydarzeń sprzed tysięcy lat. Prowadzone na niej badania archeologiczne, finansowane przez miasto, przybliżają nas do odkrycia prawdy o tym wyjątkowym miejscu.

Bukowa Góra, położona w rejonie ul. Broniewskiego w Dąbrowie Górniczej, od dawna intrygowała badaczy historii. Odkryte na niej w ostatnim czasie megality, kurhany czy nietypowe głazy i kamienie dają solidne podstawy do tego by twierdzić, że mogła zostać dotknięta działalnością człowieka ok. 11 tys. lat temu.

– W okolicy dokonaliśmy znalezisk z różnych okresów. Znajdują się tu krzemienie, które prawdopodobnie pochodzą ze schyłkowego paleolitu. Są ślady wskazujące na neolit, mamy także najnowsze odkrycie, czyli grób ciałopalny z ok.VII/VIII w. n. e. – opowiada dr hab. Dariusz Rozmus z Muzeum Miejskiego „Sztygarka”, który kieruje pracami badawczymi.

Naukowcy, którzy prace prowadzą dzięki finansowemu wsparciu miasta, znaleźli m.in. dolomit diploporowy, czyli kamień inny niż ten, z którego zbudowana jest góra. To świadczy, że musiał zostać tam przyniesiony. Na niektórych głazach znajdują się również ślady obróbki kamiennymi narzędziami, być może nawet są to specjalnie wykonane zdobienia.

– Mamy tu do czynienia z czymś niebywałym i niespotykanym. To kolejny przykład, że należy dbać o naturę, o takie miejsca, chronić je. Chcielibyśmy, żeby był to dowód dla kolejnych pokoleń. Chcemy przybliżyć tę historię mieszkańcom i turystom – podkreśla Wojciech Kędzia, zastępca prezydenta miasta.

Religia, cmentarz, przemysł

Oprócz pochówków, w różnych okresach rejon Bukowej Góry mógł służyć jako miejsce religijnego kultu. Sugerują to m.in. skierowane na północ specyficzne głazy i kamienie, mogące odnosić się do dawnych wierzeń, powiązanych z astronomią. Okolica mogła również mieć duże znaczenie dla średniowiecznego przemysłu.

– Trzeba będzie uzupełnić podręczniki do historii – mówi z uśmiechem Dariusz Rozmus.

– Musimy teraz inaczej spojrzeć na początek górnictwa i hutnictwa kruszcowego w tym regionie. Datowaliśmy go na późniejszy okres, ale okazuje się, że prawdopodobnie wystąpiło już ok.VII/VIII w. n. e, podczas wczesnośredniowiecznego przełomu przemysłowego. Miejmy świadomość, że wówczas srebro w Europie było cenniejsze i popularniejsze niż złoto, pozwoliło zatem umocnić się państwu piastowskiemu – tłumaczy Rozmus.

Z pozoru zwykły las, który okazuje się dużą nekropolią, miejscem kultu, wyrobiskiem górniczym i stanowiskiem wytopu metali, robi wrażenie.

– Rewelacja. To miejsce, w którym nakładają się kultury z różnych epok. Cieszę się, że Lasy Państwowe posiadają takie perełki. Deklaruję, że jesteśmy gotowi utworzyć tu ścieżkę edukacyjną – zapewnia Józef Kubica, dyrektor generalny Lasów Państwowych.

– Miejsce, które uczy pokory do wiedzy, do tego co jest znane i co dopiero odkrywamy. Archeolog i leśnik to zawody, które dla osiągnięcia efektu wymagają cierpliwości. Leśnik zajmuje się długotrwałą hodowlą i pielęgnacją lasu, archeolog prowadzi żmudne badania. Prowadząc gospodarkę leśną w takich okolicach nie musimy mocno ingerować w przyrodę, nie musi być – jak często się mówi – szkodliwa. Można robić to z poszanowaniem dla tego dziedzictwa, które przypomina o wielowiekowych migracjach ludności, osadnictwie, budownictwie, uprawie, religii czy kopalnictwie – stwierdza Damian Sieber, dyrektor

regionalny Lasów Państwowych w Katowicach.

Góra z wielkim potencjałem

Niezwykłość Bukowej Góry to potencjał, który należy wykorzystać.

– Występowanie megalitów, które są charakterystyczne dla rejonów północno-zachodnich, w tej części Europy to rzadkość. Mamy je m.in. w Bretanii, Szkocji, rzadziej Skandynawii. Wiele wskazuje, że to miejsce związane z kultem i pochówkami. Trzeba je chronić, ale zarazem eksponować, umożliwić wszystkim poznanie tej pasjonującej historii – mówi Łukasz Konarzewski, wojewódzki konserwator zabytków.

– Dzięki dotacji gminy możemy prowadzić te prace. W ten sposób odkrywamy kolejne karty historii. Rzucają nowe światło m.in. na średniowieczne dzieje górnictwa, eksploatacji złóż ołowiu, srebra i cynku. Tę wiedzę można popularyzować poprzez wystawy, ale również dzięki możliwości wyjścia w teren, zobaczenia tego na żywo – mówi Arkadiusz Rybak, dyrektor Muzeum Miejskiego „Sztygarka”.

Odkrywanie historii przez archeologów to m.in. prace ziemne, badania geofizyczne, weryfikacja różnorodnych hipotez. Na końcu zwykle pojawia się zaskakująca opowieść. Ta z Bukowej Góry cały czas jest pisana.